

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Dawid Miąsik

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z powództwa S. sp. z o.o. w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z udziałem B. sp.j. w L.

o zawarcie porozumienia ograniczającego konkurencję,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 14 marca 2017 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 grudnia 2016 r., sygn. akt VI ACa .../15,

"Czy niedołączenie do akt sprawy sądowej pełnomocnictwa podmiotu, który był stroną postępowania przed Prezesem UOKiK, ale nie wniósł odwołania od decyzji tego organu, w zakresie będącym przedmiotem postępowania sądowego, wywołuje skutek w postaci nieważności tego postępowania, jeżeli stosowne pełnomocnictwo znajduje się w aktach sprawy administracyjnej dotyczącej zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję, które zostały dołączone do akt sądowych, w sytuacji gdy Sąd I instancji dokonywał doręczeń jedynie temu pełnomocnikowi, Sąd II Instancji bezskutecznie wzywał do złożenia pełnomocnictwa i potwierdzenia czynności pełnomocnika, a podmiot, który był stroną w postępowaniu przed Prezesem UOKiK, ale nie wniósł odwołania w zakresie będącym przedmiotem postępowania sądowego ani osobiście, ani przez pełnomocnika nie podejmował żadnych czynności w tej sprawie sądowej?"

odmawia podjęcia uchwały

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wyrażone w pytaniu: „Czy niedołączenie do akt sprawy sądowej pełnomocnictwa podmiotu, który był stroną postępowania przed Prezesem UOKiK, ale nie wniósł odwołania od decyzji tego organu, w zakresie będącym przedmiotem postępowania sądowego, wywołuje skutek w postaci nieważności tego postępowania, jeżeli stosowne pełnomocnictwo znajduje się w aktach sprawy administracyjnej dotyczącej zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję, które zostały dołączone do akt sądowych, w sytuacji, gdy Sąd I instancji dokonywał doręczeń jedynie temu pełnomocnikowi, Sąd II instancji bezskutecznie wzywał do złożenia pełnomocnictwa i potwierdzenia czynności pełnomocnika a podmiot, który był stroną w postępowaniu przed Prezesem UOKiK, ale nie wniósł odwołania w zakresie będącym przedmiotem postępowania sądowego ani osobiście, ani przez pełnomocnika nie podejmował żadnych czynności w sprawie sądowej?”.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, że decyzją z dnia 21 grudnia 2012 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej „UOKiK”) uznał porozumienie zawarte przez B. Sp. j. oraz P. Sp. z o.o. za praktykę ograniczającą konkurencję i z tego tytułu nałożył kary na obie spółki. Od decyzji odwołała się jedynie P. Sp. z o.o., zaskarżając ją w części dotyczącej tego podmiotu. W postępowaniu sądowym pełnomocnictwa nie złożyła pełnomocnik B. , spółka ta nie podjęła w toku postępowania żadnych działań. Korespondencja była jednak doręczana na adres pełnomocnika tej spółki, wskazany w aktach administracyjnych. Znajduje się w nich (k. 188) pełnomocnictwo dla radcy prawnego E. M., którego treść obejmuje m.in. uprawnienie do reprezentowania spółki przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym. Sąd Apelacyjny zarządzeniem z dnia 27 września 2016 r. wezwał pełnomocnika B. do złożenia pełnomocnictwa, w oparciu o które działa w postępowaniu sądowym. Zarządzeniem z 21 października 2016 r. zobowiązano tę spółkę do potwierdzenia czynności dokonanych przez pełnomocnika w postępowaniu sądowym. Na zarządzenia te nie udzielono odpowiedzi.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zdecydował się przedstawić Sądowi Najwyższemu pytanie o treści sformułowanej w sentencji postanowienia.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazał, że w myśl art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., pełnomocnictwo powinno być dołączone do akt sprawy. Postępowanie przed UOKiK i postępowanie sądowe mają odrębne tożsamości, a zatem złożenie pełnomocnictwa do akt sprawy administracyjnej nie jest tożsame ze złożeniem pełnomocnictwa do akt sprawy w rozumieniu art. 89 k.p.c. Zdaniem Sądu, ten kierunek interpretacyjny znajduje oparcie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10, w którym Sąd Najwyższy zakwestionował skuteczność wykazania umocowania w postaci fotokopii bez podpisu mocodawcy i przyjął, że zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny zrównał tę sprawę z przypadkiem opisanym w niniejszym pytaniu, uznając że w obu sytuacjach „nie zrealizowano” wymagań wskazanych w art. 89 § 1 k.p.c. Na dowód zasadności tego stanowiska przytoczył także poglądy wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, w świetle których udział w sprawie osoby, która może być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentu pełnomocnictwa, świadczy o nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny ukazał linię orzecniczą Sądu Najwyższego, w świetle której należy uczynić dystynkcję między brakiem pełnomocnictwa a niezłożeniem dokumentu inkorporującego jego treść. Odwołał się tu do poglądu, wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., II UK 104/13, w szczególności obejmującego stwierdzenie, że przyjęcie przez sąd udokumentowania pełnomocnictwa przez uwzględnienie dokumentu złożonego do innej sprawy, nie stanowi o nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny zauważył, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że pełnomocnictwo zostało udzielone, a z jego treścią można się zapoznać w aktach administracyjnych, przekazanych do sądu w myśl art. 81 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W dalszym wywodzie Sąd pytający odniósł się do regulacji art. 479²⁹ § 1 k.p.c., ukazując podobieństwo wynikającej z tego przepisu konfiguracji podmiotowej do sytuacji współuczestników (art. 74 k.p.c.). Sprzeciwił się także traktowaniu

podmiotu, który był uczestnikiem postępowania administracyjnego a nie wniósł odwołania, jako zainteresowanego, albowiem jest on stroną postępowania sądowego (art. 479²⁹ § 1 k.p.c. a nie uchylony obecnie § 2 tego przepisu).

Natomiast podsumowując pytanie, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że z uwagi na konieczność dołączenia akt administracyjnych oraz specyfikę postępowania antymonopolowego nie mamy do czynienia z nieważnością postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, podjęcie uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione przez sąd drugiej instancji, stanowi - ze względu na jej wiążący charakter (art. 390 § 2 k.p.c.) - wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy. Z tego względu wskazuje się na potrzebę ścisłej wykładni przesłanek stosowania art. 390 k.p.c. (por. m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 166 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, niepublikowane; z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, niepublikowane i z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 106/09, niepublikowane). Należy też podkreślić, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia nie może sprowadzać się do pytania o możliwy sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, niepublikowane). Nie jest rolą Sądu Najwyższego zastępowanie sądu *meriti* w procesie decyzyjnym, obejmującym ocenę prawną stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, niepublikowane oraz z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 101/09, niepublikowane). Nie ulega również wątpliwości, że Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi tylko w granicach przedstawionego mu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego; nie może wychodzić poza to zagadnienie ani dokonywać jego reinterpretacji, gdyż prowadziłoby to do naruszenia zasady samodzielnego rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy bądź roztrząsania kwestii, które nie budzą wątpliwości sądu drugiej instancji

Biorąc to pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Apelacyjny. Po pierwsze dlatego, że Sąd ten pytając o skutek w postaci nieważności postępowania, nie odwołał się w treści pytania do żadnej z przesłanek nieważności wymienionych w art. 379 k.p.c. Sąd Najwyższy musiałby w takiej sytuacji uzupełnić odpowiedź na pytanie o wskazanie konkretnej normy, której wykładni dokonuje, co nie jest możliwe z uwagi na szczególny charakter postępowania w sprawie dotyczącej rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Gdyby zaś na podstawie treści uzasadnienia postanowienia przyjąć, że chodzi o art. 379 pkt 2 k.p.c. (nienależyte umocowanie pełnomocnika), to ta przesłanka nieważności dotyczy sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie), między innymi, przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2). Jest zatem nieodpowiednia do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w której pełnomocnik strony w ogóle nie wystąpił (nie podjął w niej żadnej czynności procesowej). Nie ma też możliwości uznania, że został wadliwie umocowany, skoro dokument pełnomocnictwa znajdujący się w aktach administracyjnych nie jest wadliwy. Jest to bowiem uwierzytelniona przez pełnomocnika będącego radcą prawnym kopia pełnomocnictwa ogólnego. W sprawie nie zachodzi zatem żadna z okoliczności, które mogłyby uzasadniać nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Jak już zaś powiedziano, Sąd Najwyższy nie może uzupełnić przedstawionego zagadnienia prawnego o żadną inną przesłankę nieważności, bowiem w ten sposób dokonałby niedopuszczalnej jego reinterpretacji.

Po drugie, pytanie sformułowane przez Sąd Apelacyjny nie cechuje się wymaganą abstrakcyjnością. Nie ujęto w nim wątpliwości co do wykładni prawa, ale oczekuje się odpowiedzi, czy w skonkretyzowanym stanie faktycznym zachodzi

nieważność postępowania. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie przyjmuje się, że zagadnienie powinno być postawione ogólnie i abstrakcyjnie tak, by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a ponadto budzić poważne wątpliwości. Muszą one mieć jednak charakter wyłącznie prawny, a zatem nie mogą jednocześnie obejmować elementu faktycznego sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1991 r., III CZP 129/91, niepublikowane, z dnia 11 lutego 1999 r., III ZP 39/98, OSANPiUS 2000 nr 7, poz. 284, czy z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240). Wymaganie ogólnego sformułowania pytania prawnego ma na celu umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenia odpowiedzi uniwersalnej, która nie może zastępować rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Tych warunków przedstawione zagadnienie nie spełnia. Sąd Apelacyjny przedstawił je bowiem w sposób szczegółowy i związał ze stanem faktycznym sprawy, oczekując w istocie odpowiedzi, czy w tych okolicznościach wystąpiła jakaś przesłanka nieważności postępowania z wymienionych w art. 379 k.p.c., a tym samym rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

kc